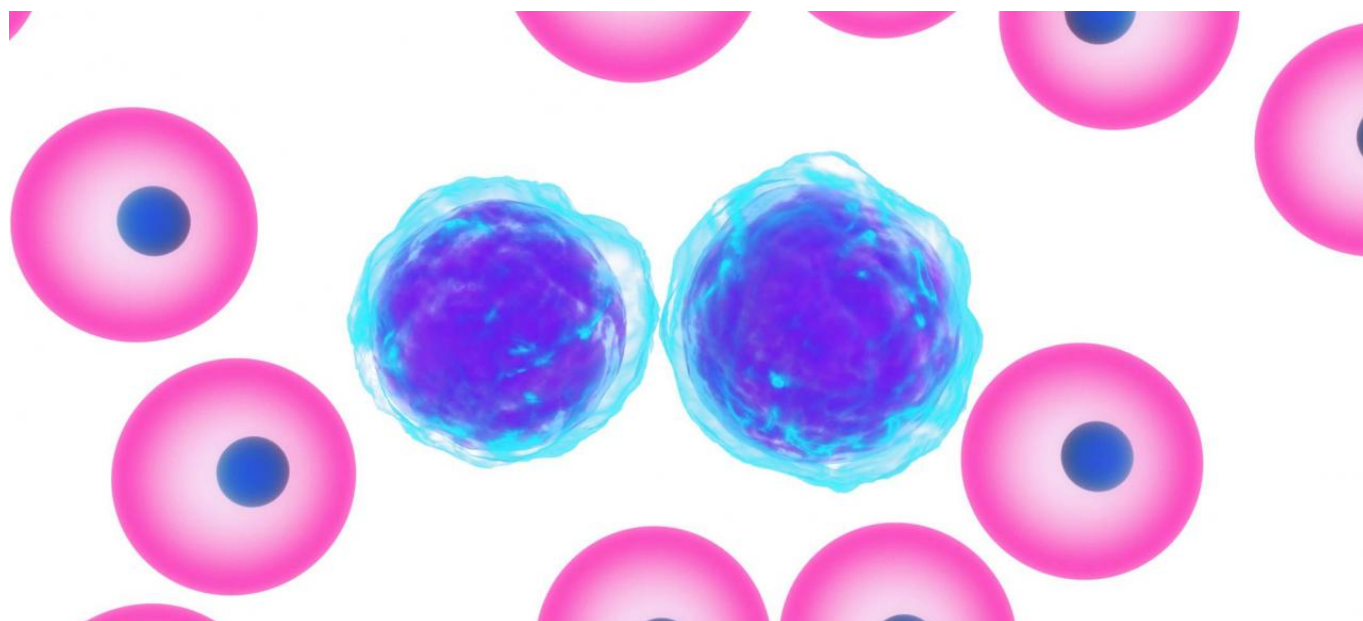




Tomasz Kobosz, 2017-09-18 22:31

Antybiotyk wyleczy białaczkę?



Thinkstock/GettyImages

Łączne stosowanie tygecyliny (pierwszego przedstawiciela z nowej grupy antybiotyków glicylocyklinowych) i imatynibu (inhibitora kinazy tyrozynowej) może okazać się przełomem w terapii przewlekłej białaczki szpikowej - przewidują szkoccy naukowcy.

Naukowcy z University of Glasgow badali in vitro komórki uzyskane od chorych na przewlekłą białaczkę szpikową (CML). Odkryli, że zmienione nowotworowo komórki macierzyste szpiku giną pod wpływem antybiotyku - tygecyliny - stosowanego łącznie z imatynibem (lekiem standardowo wykorzystywanym w terapii CML).

Skuteczność tej zaskakującej kombinacji udało się następnie potwierdzić na zwierzętach chorych na nowotwór opowiadający "ludzkiej" przewlekłej białaczce szpikowej.

Autorzy badania wierzą, że nowa metoda może sprawdzić się także u ludzi chorujących na CML. Obecnie terapia tego nowotworu opiera się na bowiem inhibitorach kinazy tyrozynowej (TKI), takich jak imatynib. Leki te unieszkodliwiają dojrzałe komórki nowotworowe, ale nie są w stanie zniszczyć zmutowanych komórek macierzystych. Hamują więc postęp choroby, ale nie usuwają jej przyczyny.

Z tego powodu większość leczonych za pomocą TKI chorych musi przyjmować lek do końca życia. Oznacza to: ryzyko pojawienia się oporności, wysokie koszty leczenia oraz - u części pacjentów - poważne objawy niepożądane.

Jeśli testowane połączenie TKI i tygecyliny rzeczywiście sprawdzi się u ludzi, będzie można mówić o

prawdziwym przełomie w leczeniu tego typu białaczki.

Źródło: University of Glasgow